

Polska musi mieć kolonie

Rada Główna Ligi Morskiej i Kolonialnej na uroczystym posiedzeniu z okazji 20-lecia istnienia ligi stwierdza, że poniesione przez Ligę żądania kolonialne Polski stały się dziś wyrazem dążeń całego narodu, że wysuwane przez Ligę żądania kolonialne, zmierzające do rozwiązania

trudności ludnościowych i zaspokajania potrzeb surowcowych, uznane zostały przez rząd polski za naczelne zadania, które ściśle są związane z koniecznością przebudowy gospodarczej Polski. Postawieniem przez rząd na forum międzynarodowym sprawy

kolonialnej Polski - Rada Główna widzi akcję zmierzającą do dodatniego rozwiązania najżywniejszych zagadnień naszego gospodarstwa narodowego. Trzydziesto paro milionowe państwo ma prawo posiadania na własność kolonii.

Polska musi mieć kolonie!



Łagodni
KASZEL i CHRYPKĘ
oryginalny
doskonały w smaku, ulubiony
ŁÓM SŁODOWY
Dra Wandera

Czem jest
dra Oetkerd'a
proszek do pieczywa?
Proszek do pieczywa dra Oetkerd'a jest zupełnie higienicznym przez lekarzy polecany
środkiem zastępującym drożdże albo gęmi!
Paczka za 12 gr. zawiera potrzebną siłę poruszającą dla 1/2 kg. mąki - Wędrze w najlepszych składach spożywczych, składach drożdży z wypróbowanymi milionami razy przepisami do nabycia.

Przeciw poceniu się nóg
wymieniony proszek, nader szybko działający, nabyć można w pudełkach po 40 ct. w aptece pod „złotą Głową”
L. Rosnera w Krakowie

ASDIRYNA
DOBRA BROZKA
TO NASZEGO
ZDROWIA
STRÓŻKA

FANTTINGERA
mięsne placki dla psów
najlepsza i najzdrowsza żywność dla każdego psa.
Dostać można wszędzie.
(Fabryka Fatteringera patent. mięsnych placków dla psów i karmy dla drobiu)
Wystrzegać się naśladowców!

NA POST
polecą
Handel St. Miętusa
Szpitalna 1. 19.
SLEDZIE MARYNOWANE
DELICJE
sztuka z przyprawą 15 groszy

Odszkodowanie za utratę dekoltu.

Jaką wartość przedstawia dla kobiety możliwość noszenia wyciętych sukien wieczorowych? Na to pytanie, musiał niedawno odpowiedzieć sąd w naszym mieście. Pani Marja Leparccie, literatka, zażądała wysokiego odszkodowania za uszkodzenie cięslne, które ją spotkało podczas wypadku automobilowego.

Pani motywowała swą skargę tem, że ramiona jej i szyja, wskutek tego wypadku, zostały tak zniekształcone, że nie może ona nosić sukien wieczorowych z dekoltem.

Skarga jej została oddaloną, jednakże obecnie najwyższy trybunał sądowiczy, zarządził na skutek próby oskarżycielki rewizje procesu i rozstrzygnął go, na korzyść pani Leparccie. Wysokość odszkodowania, oczywiście zostaje tajemnicą.

Wegle i brykiety
pierwszorzędnej jakości i po cenach niskich
poleca Marian Romaniak
skład opału przy ul. Szkolnej 8

NAWET DESZCZ - NIE POTRAFI ZAĆMIĆ - BLASKU OBUWIA - OCZYSZCZONEGO ZNAKOMITĄ PASTĄ
LONDON
w aptekach i drogeriach

KUPIĘ STO FLASZEK NA WINO.
Zgłoszenia pod „Flaszka” poste-restante.

Czułe parki rozpędzono

W tych dniach ktoś anonimowo zawiadomił władzę policyjne, iż w domu nr. 47 przy ul. Żórawiej, w mieszkaniu niejakiej Puchalskiej, odbywają się nocne podejrzone zebrania osób płci obojga.

Po przeprowadzeniu rewizji okazało się, że w chwili wkroczenia policji, w lokalu tym istotnie znajdowało się kilkanaście czułych par, które rozpędzono, sam zaś lokal, służący za miejsce potajemnych schadzek opieczętowano.

OBWIESZCZENIE

Żona moja, Józefa z Dulińskich Stęszewska, teraz w Sławnie pod Czarnkowem mieszkająca, została wyrokami Sądu Konstytorskiego Arcybiskupiego w pierwszej instancji z dnia 30. Listopada 1925 r. b. ze skargą swoją o wieczystą separacją co do stołu i łoża jednozgodnie oddaloną i zobowiązaną aby do mnie jako prawowitego męża powróciła. Gdy moja żona moja, Józefa Stęszewska, trwa w swoim uporze i do mnie nie chce wrócić nie chce, ja więc też lubo mąż, nie mam prawa żądać jej jakie utrzymanie. Że zaś rzeczona żona moja, Józefa Stęszewska, Dulińskich nie jest w stanie, aby sama utrzymać się mogła, żądaję tylko z obcej pomocy, przeto dla uniknięcia jakiegokolwiek wyniknąć zład mogły, albowiem żyję w stanie bezwzględnej majątkowej, oznajmiam niniejszym publicznie, że jeżeli moja Józefie Stęszewskiej nie pożyczyl bądź w inny sposób w towarach, ani też żadnym innym sposobem onej na rachunek mój nie wspierała, przeciwnym bowiem razie żadnych pretensyj tak do niej jak do mnie zład uczynionych wcale nie przyjmę. Gdyż takowe nie mogły być uważane jako podarunki dla osoby jej wcale nie znanej.

Trzy żółki

Blondynka ma posagu 20 tysięcy, lat 24. Brunetka posagu 15 tysięcy, lat 17. Szatynka posagu 16 tysięcy, lat 16, poszukują mężów. Pierszeństwo mają adwokaci, adjucci, ukończeni prawnicy i technicy. Panowie mają być przystojni, umiejący śpiewać albo grać na fortepianie lub innych instrumentach. Ponieważ jesteśmy sierotami, więc zmuszają nas do tego kroku stosunki rodzinne. Prosimy o przesłanie fotografii i podanie lat, w liście rekomendowanym pod adresem M. A. J. Administracja. Dyskrecja pod słowem honoru.

paczek...
ale tylko z ZIEMIAŃSKIEJ

Cena numeru: **10 gr.**

KURYER ILLUSTROWANY CODZIENNY

Dziś **4** strony

Rękopisów nie zwraca się - Listy należy adresować do Redakcji a nie do współpracowników - Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Naczelny Redaktor przyjmuje: środy i soboty od g. 1-2 po południu
Telefony: Centrala dzienna: (od g. 8-22) 150-60
Numery nocne: Redakcja (od g. 22-1) 150-61, 150-62, (od 1-3) 150-67
Ekspedycja (od g. 22-3) 150-55, Portier (całą noc) 150-66

O G Ł O S Z E N I A :
Za wiersz lub jego miejsce przed tekstem 60 groszy
Nekrolog 1 zł. 20 gr. Osobiste 1 zł 50 gr., kwadrat wśród drobnych 3 zł. 50 gr. Małe za wyraz 20 gr. Prenumerata na pocztę i u listonosza 48 zł

ROK XXX.

PIĄTEK, 25 KWIETNIA 202 R.

NR 282.

MATKO
zażuj cukru...
szybszy środek odżywczy
Elite
Samochody ciężarowe
szybkie, ekonomiczne i długotrwałe z paką i bez paki, proste w obsłudze części wymienne
pierwszorzędne referencje
Elitewagen Akt.-Ges., Ronneburg

NAJTAŃSZE I NAJPIĘKNIEJSZE DEKORACJE
KRETONY ANGIELSKIE
BALDACHIMY, KREOLE I MATY KOLONIALNE
Z. Nosowicz
ul. Wierzbowa 4

KUPUJ POLSKIE PREZENTY
najstarszy na ziemiach Polskich skład prezentów na wszelakie okazje

druki
ciuchy
zegary
szkłanice
z Twoim nadrukiem
w Bydgoszczy przy ul. Przyjaznej 11
TvojaKoszulka.eu

POPIERAJĄCE PRZEMYSŁ KRAJOWY ŻĄDĄJCE WSZĘDZIE
KALOSZY
Pierwszej w Polsce fabryki KALOSZY I OBUWIA SPORTOWEGO
PEPEGE
Tow. Akc. Spółka Obrotowa

Nauczyciel historii oraz podstaw prawa z IV Liceum Ogólnokształcącego im. Komisji Edukacji Narodowej w Poznaniu wzorem do naśladowania

Krzysztof Schramm nauczyciel na 6

Bycie nauczycielem to prawdziwe wyzwanie. To niełatwa misja, często niedoceniana i wymagająca poświęcenia. To też wielka odpowiedzialność. Nauczyciel bowiem to osoba, której powierzone zostają młode umysły, jeszcze niewykształcone, chłonne wiedzy i doświadczeń. Chcąc docenić trud i codzienną ciężką pracę swojego ulubionego nauczyciela, dwaj uczniowie klasy IV G (2021–2025), Maksymilian Królikiewicz i Mikołaj Manek, zgłosili do redakcji naszego czasopisma prośbę o uhonorowanie go poprzez opisanie jego zasług na łamach gazety.

Krzysztof Schramm uczy w IV Liceum Ogólnokształcącym im. Komisji Edukacji Narodowej w Poznaniu historię oraz podstaw prawa. Jest też specjalistą do spraw historii Polaków w Legii Cudzoziemskiej, na który to temat napisał liczne książki i publikacje. Jako wicekonsul honorowy Republiki Irlandii w Poznaniu, dysponuje również ogromną wiedzą na temat tego fascynującego kraju. Jak mówią jego podopieczni, prowadzi lekcje w sposób, który angażuje uczniów i sprawia, że słuchają z zapartym tchem. Organizował też wyjścia, podczas których był osobistym przewodnikiem klasy po starych zakątkach stolicy Wielkopolski, a także organizował specjalne lekcje dla uczniów w Sądzie Okręgowym w Poznaniu, podczas których zwiędzali sądowe archiwa, oglądali świat zza krat w areszcie, ubierali sędziowskie togi, a nawet uczestniczyli w rozprawach z prawdziwego zdarzenia.

Wybraliśmy się do wychowanków profesora, aby opowiedzieli nam nieco więcej. Młodzi ludzie są zachwyceni swoim nauczycielem i zgodnie oświadczają, że nigdy nie byli uczniami nikogo lepszego. – Pan profesor Schramm to osoba wyjątkowa – mówi jeden z tegorocznych maturzystów, Maksymilian Królikiewicz. – Sposób przekazywania przez niego wiedzy jest tak fascynujący i zarazem przystępny, że jeśli nie zdam matury, to będzie to wyłącznie z

mojego własnego lenistwa – śmieje się.

— Profesorowi Schrammowi zawdzięczać też coś bardziej osobistego. Przechodziłem bowiem ciężki etap w życiu, co często sprawiało, że więcej nie było mnie na szkolnych korytarzach niż byłem. Profesor jednak potraktował mnie z najwyższą wyrozumiałością, co z pewnością przyczyniło się do znacznej poprawy mojego stanu. Pod koniec mojej nauki w „Czwórcę” zainspirował mnie do czegoś, co bardzo mnie odmieniło. Przygotowałem projekt historyczny na temat wizyty szachinszacha Iranu Mohammada Rezy Pahlawiego z małżonką w Poznaniu w 1977 roku. Dało mi to ogromną wiedzę i nowe doświadczenia poprzez pracę w Bibliotece Uniwersyteckiej UAM i kontakt z instytucjami zajmującymi się stosunkami międzynarodowymi, jednak nie to było najważniejsze.

Po krótkim milczeniu, nie ukrywając wzruszenia, Maksymilian dodał: – Najważniejsze było to, że profesor przywrócił mi wiarę w siebie. Projekt wyszedł mi całkiem niezle, jednak sposób, w jaki nauczyciel mnie docenił, miłe słowa i gratulacje, jakie od niego usłyszałem, sprawiły, że znów uwierzyłem, że potrafię wiele. Rozbudziły we mnie na nowo ambicje, pasję, można rzec, że przywróciły mi do życia. Nigdy mu tego nie zapomnę – dodał, ocierając łzy.

O swoich wrażeniach opowiedział nam też inny uczeń Krzysztofa Schramma, Mikołaj Manek. – Chyba najbardziej zapadła mi w pamięć nasza wizyta w sądzie, a szczególnie moment kiedy odpinałem Maksowi kajdanki na nogach – śmieje się. – Do dzisiaj mnie to śmieszy, ale o to w tym wszystkim chodzi, że będę pamiętał nie tylko nasze lekcje, ale również inne, zabawniejsze momenty. Natomiast, co by nie mówić, nasze wspólne lekcje także pozostaną mi na długo w pamięci, a w szczególności 4. klasa kiedy to całe „leserstwo” zaczęło w końcu uważać bardziej na lekcjach – Mikołaj



Krzysztof Schramm, historyk, nauczyciel IV LO w Poznaniu, autor książek i publikacji, specjalista ds. historii Polaków w Legii Cudzoziemskiej, wicekonsul honorowy Republiki Irlandii w Poznaniu

uśmiecha się, cytując nauczyciela. – Lekcje te były pełne dyskusji oraz wymian zdań i muszę przyznać, że wiele się nawzajem od siebie dowiedzieliśmy, także chapeau bas.

Na koniec uczeń dodał: – Profesor Schramm będzie przeze mnie zapamiętany jako dobry pedagog oraz osoba, która zainteresowała innych do działania w tej „historycznej” sferze. Nasze dyskusje były bardzo wzbogacające, myślę, że dla obu stron. Profesor jest wymagający dla uczniów, by nie byli „passive”, ale również otwarty na ich wiedzę oraz opinie. Naprawdę

ceńnię sobie nasze spotkania zarówno w szkole jak i poza nią i na pewno niejednokrotnie wrócę do nich pamięcią”.

Po rozmowach z uczniami nie mamy wątpliwości, że Krzysztof Schramm jest wyjątkowym nauczycielem. Razem z maturzystami dziękujemy za codzienny trud i życzymy dalszych sukcesów!

Redakcja Kurjera Codziennego, z udziałem Maksymiliana Królikiewicza i Mikołaja Manka

Świat w roku 2000

Bez węgla i dymu. - Dom elektryczny. Komunikacja podziemna. Elektryczna gazeta.

Różne znaki zdają się wskazywać na to, że w nie-dalekiej przyszłości pokłady węgla jako źródło wszelkiej energii, zostaną wyczerpane. Człowiek przestanie w pocie czoła i w ciężkim mozole wydobywać węgiel z ziemi. Natomiast elektryczność otrzymywana z różnych źródeł poruszać będzie wszelkiego rodzaju maszyny. Wiek XIX był wiekiem wynalazków. Stulecie to obdarzyło nas koleją, statkiem parowym, autem, maszyną do pisania, fotografią, telegrafem, kinomatografem. Wszystkie te wynalazki spopularyzowały się niezmiernie szybko i obecnie przedstawiają się nam jako coś zupełnie naturalnego.

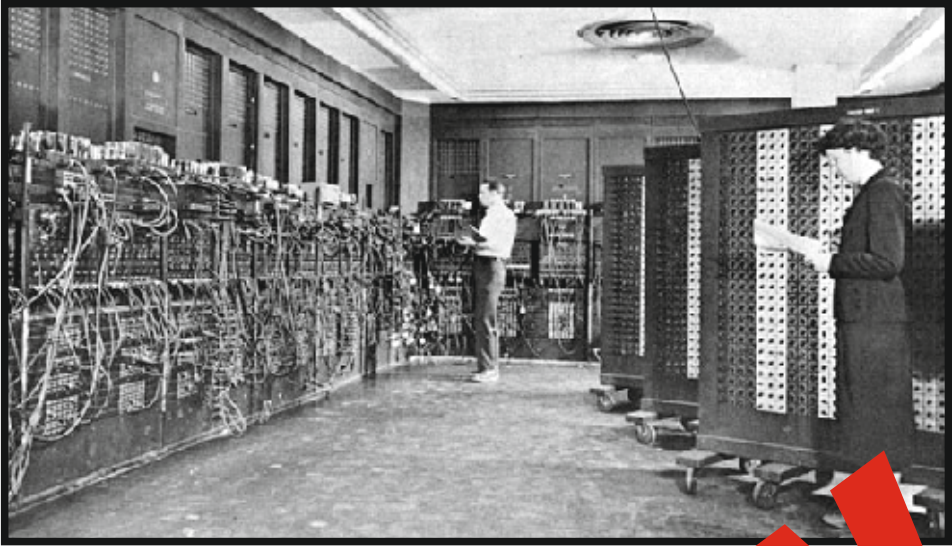
Wszystko to tak zrosło się z naszym codziennym życiem, że nie umielibyśmy sobie wyobrazić naszego życia bez tych wszystkich technologicznych udogodnień. Chwilowe uszkodzenie jednego z tych wynalazków, od razu hamuje bieg życia powszechnego.

Ale wszystkie te rzeczy są tylko etapami na drodze rozwoju techniki. Co zatem przyniesie nam przyszłość w tej dziedzinie?

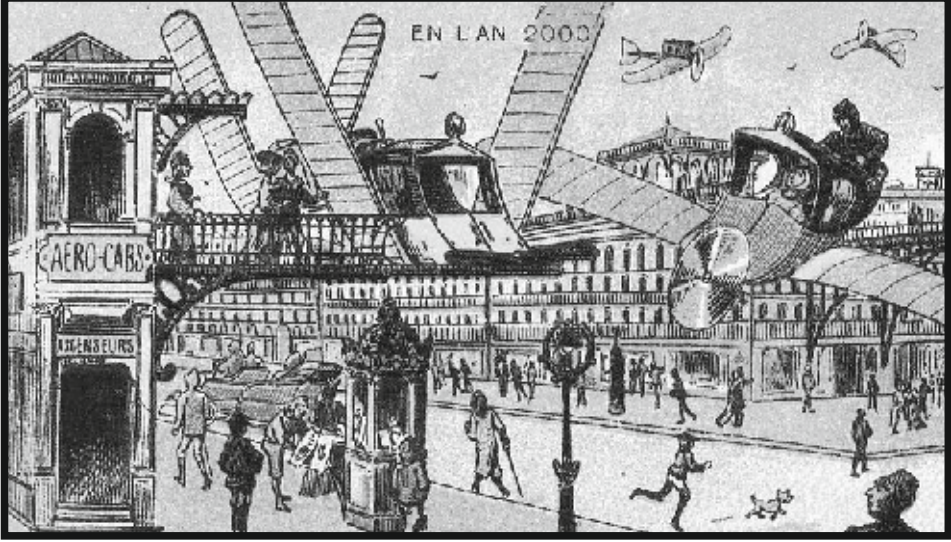
Przedewszystkiem w gospodarstwie naszym domowem wszystko się zmieni. Praca gospodyni zredukowana będzie do minimum. Tak zwane ognisko domowe zniknie, ustępując miejsca elektrycznym piecom, kuchniom gazowym do których gaz doprowadzany będzie na odległość. wielkie centrale energii, otrzymywanej z powietrza będą zaopatrywać miasta obficie w elektryczność. Bogaty właściciel kamienicy będzie może posiadał własną

turbinę powietrzną, dostarczającą mu energii elektrycznej w odpowiedniej ilości. Gospodyni nie będzie mleć kawy w młynku, przestanie trzepać dywany, obierać ziemniaki, czyścić obuwie, nie będzie zmuszona do prasowania bielizny. Wszystkie te czynności spełniać będzie mała elektryczna maszyna, pociągająca za sobą minimalne koszty. Mieszkania będą o wiele higieniczniejsze, aniżeli obecnie.

A jakże będzie wyglądał ówczesny przemysł? I tutaj obraz zmieni się zasadniczo. Znikną dymne kominy i buchające żarem wielkie piece, albowiem węgiel i koks wyjdą z użycia. Metale topić się będą w wielkich piecach elektrycznych. Ludzie zamieszkają w jasnych czystych domach. Na terenach przem-



ysłowych, obecnie przedstawiających tak ponury obraz, rozciągać się będą wesole zielone parki i pola. Robotnicy w warsztatach swoich będą stać przy pracy w białych



plaszczach. Elektryczne pochłaniacze pyłu oczyszczają będą nieustannie powietrze, obecnie tak zanieczyszczone pyłem węglowym.

A w miastach unowocześnione

wajów i warczenie motorów automobilowych przestanie rozdzierać uszy. Auta pędzić będą po specjalnie zbudowanych dla nich drogach. Cuchnąca benzyna zastąpiona zostanie miłym bezwonny

tego stopnia udoskonalone, że film będzie się podziwiać z największej odległości. Gazety nie będą jak dotychczas drukowane na papierze. Wydawcy abonantom swoim udzielać będą wszystkich informacji przy pomocy aparatu dalekovidzącego. Ojciec do synka zamiast powiedzieć "pobiegnij po gazetę - powie - nastaw na aparat gazetowy". Przyciska się odpowiedni guzik i matowa z mlecznego szkła szyba rozbłyska światłem. Odwija się najnowsze artykuły wstępów, korespondencji, kronikarskich wiadomości - wszystko to urozaitonowane wiadomościami ruchowymi. Biblioteczki staną się zbyteczne, ponieważ będzie zaabonowano wszystkie pomoce aparaty dalekovidzące na odległość włączyć w każdej chwili interesującą książkę.

Dola ślepych i głuchoniemych ulegnie znacznej poprawie dzięki nowym technicznym wynalazkom, umożliwiając im ścisły kontakt z światem zewnętrznym.

Jak widzimy z tego warto żyć w roku 2000.

Chleb wiejski

z pierwszej włościańskiej piekarni w Łoniowej, jest wyłącznie do nabycia w handlu

WOJCIECHA

OLSZOWSKIEGO
Mały Rynek 32
róg ul. Szpitalnej.

EN

EN L'AN 2000

WWW.WOJCIECHA.COM.PL

WWW.WOJCIECHA.COM.PL

WWW.WOJCIECHA.COM.PL

EN

WWW.WOJCIECHA.COM.PL

WWW.WOJCIECHA.COM.PL

WWW.WOJCIECHA.COM.PL

EN

Bufetowa postrzeliła właściciela restauracji

Poznań, 20 kwietnia, Restauracja Iga, Tublickiego na Śródce była widownią krwawego zajścia, którego ofiarą padł właściciel restauracji.

Zatrudnił on w charakterze bufetowej Wandę Misiorną, której dla obrony dał rewolwer. Ostatnio od dłuższego czasu Tublicki zalegał Misiornej w wypłacaniu zarobków, co doprowadziło między nimi do sporów. Wczoraj w czasie jednej z podobnych awantur Misiorna wyjęła rewolwer i spowodowała wystrzał, przyczem kula zraniła Tublickiego bardzo poważnie. Rannego odwieziono natychmiast do szpitala, Misiorna aresztowana tłumaczy się, że nie chciała postrzelić swojego pracodawcy, a rewolwer wystrzelił sam.

Wesele bez ..

Kapryśna panna nie chciała wyjść za mąż.

Ze wsi Brusy donoszą nam o zabawie, która nie miała miejsca z tych dniach. Rolnik z wsi Brusy od czasu przygotowywał się do wesela swej córki Anny, która miała wyjść za mąż Antoniego M. z Powalek. Dzień ślubu nadszedł na ub.

Swoją teściową i zeszło się do domu panny młodej mnóstwo gości. Wzięto ślub w kościele. W czasie ceremonii panny młodej dano jej wianek. W czasie wesela panny młodej dano jej wianek. W czasie wesela panny młodej dano jej wianek.

W czasie wesela panny młodej dano jej wianek. W czasie wesela panny młodej dano jej wianek. W czasie wesela panny młodej dano jej wianek. W czasie wesela panny młodej dano jej wianek. W czasie wesela panny młodej dano jej wianek.

Mieszkańcy wsi śmieją się teraz z tego dziwnego wesela i nie szczędzą uszczypliwych wróżb na przyszłość dla nowej pary.

Przyjacielem Pani

i niezawodnym obrońcą jest browning „PIORUN” z bezpiecznikami! Wykonany ściśle wg rysunku, jest nieduży i mieści się wygodnie w torbie! Fason belgijski Typ 6-cio mm! Automatycznie wyrzuca gilzy po strzale! Huk ogłuszający! Wykonanie luksusowe, lufa pięknie brunirowana, rękojeści kryte lśniącym bakelitem! Gwarancja fabryczna na 5 lat. Cena tylko zł 6.75. Setka naboju syst. „Flobert” zł 3.65. Płaci się przy odbiorze. Prosimy adresować. Reprez. fabr. „Montre”.



FRANKA
PRZYMIESZKA DO KAWY
PRAWDZIWA TYLKO
Z MARKĄ FABRYCZNĄ
MŁYNEK DO KAWY
JEST NAJLEPSZĄ
I NAJSMACZNIEJSZĄ
WYRÓB KRAJOWY
FABRYKA W SKAWINIE
KOŁO KRAKOWA

"Chłop jest ładny, warto się pobić"

P. Janina Kobusowa, zatrudniona w charakterze ekspedientki w sklepie Witolda Działczykowskiego przy ul. Leszno 121, żyje z mężem w separacji. Przed kilku tygodniami Kobusowa poznała Jana Rozuma, zamieszkałego na Targówku. Od tej chwili Rozum zaczął zaniedbywać własną żonę Kunegundę, która wczoraj po południu przyszła do sklepu, żądając od Kobusowej, by przestała bałamucić jej męża. Po krótkiej wymianie zdań, niewiasty rozstały się z błyskiem nienawiści w oczach.

Gdy wieczorem po zamknięciu sklepu Kobusowa udała się do domu, w bramie napadła na nią Rozumowa i nie zastanawiając się wiele, zaczęła tłuc swą rywalkę młotkiem po głowie, zerwała kapelusz i wyrwała Kobusowej dwa pukle niedawno utlenionych włosów.

Poturbowana udała się do ambulatorium pogotowia, gdzie lekarz stwierdził liczne zadrapania oraz cztery rany tłuczone głowy. Mimo tak przykrej nauczki Kobusowa nie wyrzekła się Rozuma, tłumacząc dyżurnemu lekarzowi "Chłop jest ładny, więc warto się o niego pobić. Mam i tak za dużo krwi, nic mi nie szkodzi, że ta wiedźma trochę mi jej upuściła".

Kufas w potrzasku

Aresztowanie złodzieja kolejowego. Organa urzędu śledczego aresztowały Ignacego Kufasa (lat 24) z Krakowa, głośnego złodzieja kolejowego, poszukiwanego za ostatnie liczne włamania do wozów kolejowych na dworcu towarowym w Krakowie oraz za usiłowane morderstwo na osobie pracownika kolejowego Mikołaja Ragezy, w nocy z dnia 12 na 13 b.m. w czasie, gdy bandyta usiłował włamać się do wozów kolejowych.

Aresztowano wówczas Stanisława Kończakowskiego, również niebezpiecznego złodzieja kolejowego, a reszta sprawców wraz z Kufasem zbiegła.

Kufasa aresztowano z bronią w ręku i odstawiono do aresztu w Krakowie.



Zbyteczne włosy
na twarzy, rękach i ramionach usuwa w przeciągu 5 minut Dr. A. Rixa, **usuwacz włosów** całkiem nieszkodliwy, pewny skutek. Jedna Dawka za 4 złote wystarczy. Przesyłka ścisła i dyskretna **Kosm. Dr. A. Rixa laboratorium wien** **IK. Berggasse 17/H.**

Pani ciągle czyta
i załatwia twarz. Prosimy odłożyć książkę, gdyż przyjemnie na Panią patrzeć. Od czasu, gdy Pani stale używa **Pudru Antiba**, cera Pani jest naprawdę ośniewająca.



Pola Negri

Jedyny taki występ w naszym mieście
28 maja, godz. 19:00
Sala Koncertowa,
ul. Śląska 23
Bilety dostępne tylko w kasach.
Obowiązuje strój wieczorowy.
Panie wyłącznie w towarzystwie panów.



Dla wydoskonalenia się w języku polskim zaniwrrza pewien pan zatrzymać się w sierpniu w Krakowie na jakiś czas i w tym celu **poszukuje pensjonatu** (całkowitego utrzymania i mieszkania) w rodzinie. Oferty z podaniem ceny przyjmuje Administracja gazety pod literami **Ł..1829.**